

Kirgistan obarcza Uzbeków odpowiedzialnością za sprowokowanie konfliktu etnicznego

11 stycznia w Biszkeku zaprezentowane zostały wyniki prac państwowej komisji badającej przyczyny wydarzeń na południu kraju z czerwca 2010 roku, kiedy w wyniku starć między miejscowymi Kirgizami i Uzbekami zginęło ponad 400 osób. Wedle ustaleń komisji największą odpowiedzialność za tragedię ponoszą liderzy mniejszości uzbeckiej. Wyniki prac komisji jednoznacznie odpowiadają oczekiwaniom kirgiskiej większości, by zamknąć sprawę i przypisać winę Uzbekom (stronie wyraźnie bardziej poszkodowanej).

Pośród stron odpowiedzialnych za tragedię komisja wymienia otoczenie obalonego prezydenta Kurmanbeka Bakijewa, ekstremistów religijnych, zorganizowane grupy przestępcze, nieudolne organy siłowe, winny zaniedbań rząd, a także bliżej nieokreślone siły trzecie – obce służby wywiadowcze. Zdecydowanie największą odpowiedzialnością zostają jednak obarczeni liderzy kirgiskich Uzbeków (stanowiących około 30% ludności południa), którzy wykorzystując chaos po obaleniu Bakijewa w kwietniu 2010 roku mieli agresywnie dążyć do umocnienia swojej pozycji w kraju, co sprowokowało odwetową reakcję Kirgizów.

Sytuacja na południu Kirgistanu wciąż pozostaje napięta, a wśród kirgiskiej większości utrzymują się silne nastroje antyuzbeckie. Oficjalne zamknięcie badania przyczyn czerwcowych wydarzeń przypisujące winę Uzbekom i rozmywające odpowiedzialność po stronie kirgiskiej nie tylko nie daje szans na normalizację sytuacji, ale zwiększa prawdopodobieństwo kolejnych wybuchów przemocy. <MMat>